

Dania: więcej na obronność i wsparcie wojskowe Ukrainy

Jacek Tarociński

30 maja pełniący obowiązki ministra obrony Danii Troels Lund Poulsen przedstawił rządową propozycję nowego *Porozumienia obronnego na lata 2024–2033*. Zakłada ona przeznaczenie na obronność dodatkowych 143 mld koron (19,20 mld euro) w ciągu najbliższych 10 lat. Wzrost wydatków ma pozwolić na osiągnięcie poziomu 2% PKB najpóźniej w 2030 r. Priorytetem geograficznym dla duńskiej polityki bezpieczeństwa ma być jej bezpośrednie sąsiedztwo – region Morza Bałtyckiego z państwami bałtyckimi, Morze Północne i Daleka Północ z Grenlandią. Jednocześnie rząd wyraził chęć dalszego udziału w misjach wojskowych Unii Europejskiej na Bałkanach Zachodnich, w Afryce Północnej i Sahelu w celu walki z terroryzmem i zapobiegania nielegalnej migracji. Ponadto chce wzmocnić obronę duńskiej przestrzeni powietrznej oraz ochronę podwodnej infrastruktury krytycznej i ważnych szlaków morskich. Aby móc realizować postawione zadania, Duńskie Siły Zbrojne mają nie tylko otrzymać większe finansowanie, lecz także rozwinąć się kadrowo. Zaproponowano wzrost liczby wzywanych do odbycia zasadniczej służby wojskowej z ok. 4 tys. do 10 tys. oraz wydłużenie jej czasu z 4 do 8–12 miesięcy.

Rząd przedstawił też propozycję przekazania dodatkowych 21,9 mld koron (2,94 mld euro) na średniookresowe wsparcie militarne dla Ukrainy – ponad 7,5 mld koron (1,01 mld euro) w 2023 r., 10,4 mld koron (1,4 mld euro) rok później i 1 mld koron (130 mln euro) rocznie w latach 2025–2028. Premier Mette Frederiksen podkreśliła, że przy uwzględnieniu środków na pomoc wojskową dla Kijowa Dania już w tym i następnym roku przeznaczy na obronność 2% PKB.

Komentarz

- Zaprezentowany dokument jest dość ogólnikowy i będzie przedmiotem dalszych negocjacji pomiędzy koalicją rządzącą (Socjaldemokraci, liberalna Venstre, Moderaci) a pozostałymi partiami. Rozmowy mogą potrwać nawet do początku przyszłego roku i doprecyzują rządową propozycję nowego *Porozumienia obronnego*, które jest de facto strategią bezpieczeństwa, przyjmowaną przez parlament co pięć lat i wdrażaną niezależnie od tego, kto sprawuje władzę.
- Decyzja o osiągnięciu poziomu 2% PKB środków przekazywanych na obronność dopiero w 2030 r. stanowi realizację zapisów umowy koalicyjnej z grudnia ub.r. W 2022 r. duńskie wydatki na cele wojskowe wyniosły 1,39% PKB (27,1 mld koron, tj. 3,64 mld euro). Planowane wsparcie wojskowe dla Ukrainy nie mieści się w natowskim sposobie obliczania wysokości krajowych nakładów na obronność. Przekaz o osiągnięciu 2% PKB już w tym roku poprzez włączenie w wydatki obronne pomocy militarnej dla Kijowa jest

więc raczej duńską narracją na lipcowy szczyt NATO w Wilnie. Obecnie w Sojuszu trwa debata dotycząca wprowadzenia poziomu 2% PKB jako minimalnego pułapu wydatków na obronność. Przekaz ten może być również wykorzystywany w kontekście potencjalnej kandydatury premier Frederiksen na stanowisko Sekretarza Generalnego NATO.

- Propozycja nowego *Porozumienia obronnego* wprowadza reorientację priorytetów duńskiej polityki bezpieczeństwa – z nastawienia na reagowanie kryzysowe i działania asymetryczne na całym świecie na rzecz większego zaangażowania w bezpośrednim sąsiedztwie. Zaproponowany powolny wzrost wydatków w połączeniu z brakiem konkretnego planu utworzenia nowych jednostek stawia jednak pod znakiem zapytania możliwość realizacji przedstawianych propozycji i deklaracji. Planowane zwiększenie aktywności na Morzu Bałtyckim i Morzu Północnym wymaga budowy serii nowych fregat (obecnie w służbie jest pięć takich okrętów). Z kolei aby utrzymać długookresową obecność sił lądowych ekwiwalentu batalionu w państwach bałtyckich, należy utworzyć co najmniej dwa nowe bataliony. Dodatkowo do wzmocnienia obrony przestrzeni powietrznej potrzeba zwiększenia planowanej liczby samolotów F-35 (27 do 2026 r.) o co najmniej połowę oraz odtworzenia nieistniejącej dziś naziemnej obrony powietrznej. Koszt takich działań dalece wykracza poza zaproponowany wzrost wydatków na obronność. Ich wolne zwiększanie oznacza, że modernizacja sił zbrojnych będzie postępowała niezwykle powoli.
- Według duńskich danych Kopenhaga od lutego 2022 r. przeznaczyła na pomoc wojskową dla Ukrainy ok. 1,3 mld euro (z czego 711 mln euro w tym roku). Kolejne prawie 3 mld euro w latach 2023–2028 pozwolą znacznie ją zwiększyć. Nie przedstawiono informacji, co zawierałyby kolejne pakiety wsparcia wojskowego. Duńskie Siły Zbrojne nie posiadają – oprócz samolotów F-16 – wystarczającej ilości uzbrojenia i sprzętu wojskowego, które mogłyby przekazać Kijowowi. Dysponują ok. 30 maszynami F-16 w czynnej służbie i 12–15 pozostającymi w rezerwie sprzętowej. Bez znacznej utraty własnego potencjału Dania mogłaby dostarczyć Ukrainie całą swoją rezerwę i do pięciu samolotów w służbie. Tym samym można założyć, że Kopenhaga przeznaczy zadeklarowane środki na nowe uzbrojenie i sprzęt wojskowy dla Ukrainy, którego produkcja i dostawy potrwać będą miesiące. Z drugiej strony oznacza to zapewnienie jej stabilnego finansowania w średnim horyzoncie czasowym. Stanowi to zmianę formuły pomocy z doraźnej na systemową, a co za tym idzie – pozwoli ją lepiej planować i koordynować z Ukrainą oraz innymi państwami wspierającymi Kijów.